

Wykład 2 Definicje i ujęcia syntetyczne

(wersja z 07.03.08)

Spis treści

Rola definicji.....	1
Problemy z uczestnictwem w życiu społecznym.....	3
Problemy z dostępem do zasobów, dóbr, instytucji, systemów społecznych.....	6
Prawa społeczne.....	8
Ubóstwo i deprivacja.....	9
Ujęcia syntetyczne.....	14
Pytania i zadania.....	15

Rola definicji

Ruth Levitas, o której jeszcze wspomnę w dalszych wykładach, napisała kiedyś (w książce „Breadline Europe. The Measurement of Poverty”):

- „**Powszechnie zakłada się dzisiaj, że wykluczenie społeczne nie jest stanem, ale procesem. Otóż, nie jest ani jednym, ani drugim, jest pojęciem mniej lub bardziej użytecznym w opisywaniu i wyjaśnianiu rzeczywistości**”.

Warto dodać, że nie tylko do opisywania i wyjaśniania rzeczywistości używa się tego pojęcia, ale również do wpływania na politykę społeczną i w walce z politycznymi konkurentami do władzy. Pojęcie wykluczenia społecznego ma więc co najmniej **wymiar poznawczy** (opisywanie i wyjaśnianie), **wymiar normatywny** (oceny) i **wymiar polityczny** (postulaty zmian i reform), a kryterium podziału na te wymiary jest cel, do jakiego go używamy. Intuicja Levitas oparta jest na odróżnieniu pojęć (języka) od rzeczywistości, która za pomocą tych pojęć (języka) jest opisywana i wyjaśniana. W wyniku opisywania i wyjaśniania rzeczywistości otrzymujemy jej opisy i wyjaśnienia. Ich jakość może być różna, a zależy to również od używanych do tego celu pojęć. **Jeżeli używamy niejasnych i wieloznacznych pojęć do opisywania i wyjaśniania rzeczywistości, to otrzymane w wyniku tego opisy i wyjaśnienia będą również niejasne i wieloznaczne.** Jednym ze sposobów zmniejszania niejasności i wieloznaczności pojęć jest ich definiowanie, w wyniku którego otrzymujemy definicje. Te jednak mogą być również niejasne i wieloznaczne, jeżeli użyjemy do ich budowy pojęć niejasnych i wieloznacznych.

Przy próbach pomiaru i w prawie definicje precyzuje się na tyle, aby można je było wykorzystać dla celów praktycznych, np. żeby ustalić stopę wykluczenia społecznego, czyli odsetek wykluczonych w społeczeństwie, albo wypłacić zasiłek dla osób należących do zbiorowości wykluczonych należy tak określić cechy definicyjne osoby (lub gospodarstwa domowego) wykluczonej społecznie, aby względnie łatwo było odróżnić osoby niewykluczone od osób wykluczonych. Gdy mowa o osobach zagrożonych wykluczeniem, to problemem nie jest już tylko odróżnienie niewykluczonych od wykluczonych, ale również niewykluczonych i wykluczonych od zagrożonych wykluczeniem, gdyż jest to trzecia i dodatkowa kategoria lub podkategoria w zbiorze niewykluczonych.

Jak mają się do siebie definicja wykluczenia społecznego (odpowieź na pytanie, co to jest wykluczenie społeczne) i definicja osoby wykluczonej społecznie (odpowieź na pytanie, jakie osoby są wykluczone społecznie)? W przypadku, gdy zdefiniujemy wykluczenie społeczne jako zbiór osób wykluczonych społecznie, pierwsza definicja nie wnosi wiele nowego i jest zależna od definicji osoby należącej do tego zbioru. Można też przyjąć, że definicja wykluczenia społecznego powinna być taka, że na jej podstawie da się odróżnić osoby wykluczone od niewykluczonych. Definicje jakiejś kategorii osób mogą się odwoływać do różnych cech osób, np. **biologicznych** lub cielesnych (m.in. płeć, wiek, kolor skóry, choroby somatyczne, niepełnosprawność fizyczna), **psychicznych** (m.in. temperament, osobowość, choroby psychiczne, niepełnosprawność psychiczna), **sytuacyjnych** (m.in. jest zatrudniony, posiada dzieci, posiada mieszkanie, mieszka w dużym mieście), **subiektywnych** (m.in. postawy, poglądy, odczucia wobec sytuacji swojej i/lub sytuacji innych), **związanych z aktywnością** (m.in. pracuje, szuka pracy, brał udział w wyborach, zgłosił się do urzędu pracy), **społecznych** (m.in. jakie postawy poglądy i odczucia żywią inni o nas, sieć kontaktów z innymi). Część z tych cech potrafimy zmniejszą lub większą trudnością kontrolować inne są raczej poza naszą kontrolą.

Wśród setek, a może tysięcy takich cech trzeba wybrać kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt takich, które będą charakteryzowały osobę wykluczoną społecznie w odróżnieniu od osób niewykluczonych społecznie. Nie

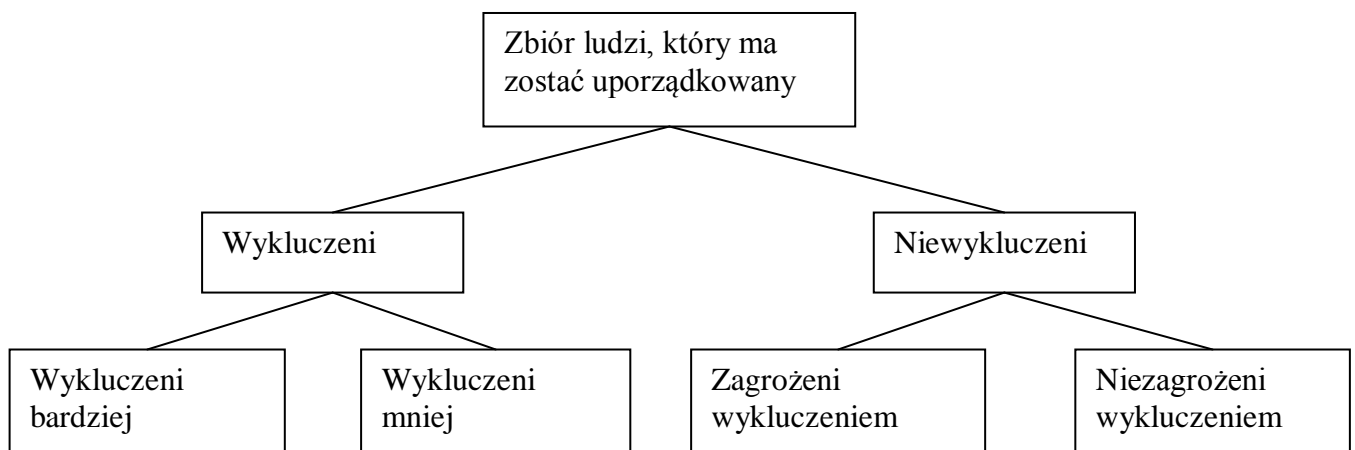
musi to być związane z istnieniem lub nie istnieniem pewnych cech, ale z ich stopniem, np. posługując się skalą zamożności odróżnia się ubogich (niski poziom zamożności) od bogatych (wysoki poziom zamożności). Definicja wykluczenia społecznego powinna dać nam przynajmniej jakieś wskazówki, aby tego dokonać. Intuicja może nam podpowiadać, co to mogłyby być za cechy lub poziomy cech, ale może to za mało, szczególnie, że „wykluczenie społeczne” to nowy termin, chyba, że nasunie się skojarzenie z „marginesem społecznym” do czego oczywiście podstawy są, co wynika z wykładu poprzedniego.

Czy definicja wykluczenia społecznego powinna spełniać jeszcze jakieś wymogi, poza dostarczeniem nam jasnych wskazówek co do tego, kto jest, a kto nie jest wykluczony społecznie lub zagrożony taką sytuacją? To zależy od tego, po co nam jest taka definicja. Definicje, które omawiam niżej służyły głównie do ogólnego wyjaśnienia, czym jest wykluczenie społeczne i bez dalszych konkretyzacji raczej nie pozwalają określić listy cech czy kryteriów odróżniania osób wykluczonych od niewykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem.

Logikę, o której była mowa wyżej można przedstawić tak

Definicje ogólne => definicje konkretyzujące kryteria odróżniania wykluczonych od niewykluczonych, a wśród tych pierwszych na mniej i bardziej wykluczonych, z kolei wśród tych drugich na niezagrożonych wykluczeniem od tych zagrożonych wykluczeniem => zastosowanie kryteriów do danego zbioru ludzi => uporządkowanie zbioru na podzbiory wykluczonych, niewykluczonych zagrożonych i niewykluczonych niezagrożonych

Część z tych rozstrzygnięć pokarzę na prostym schemacie, definicje ogólne i skonkretyzowane powinny nam umożliwić łatwe przypisywanie poszczególnych ludzi lub innych jednostek o charakterze kolektywnym (np. gospodarstw domowych) do poszczególnych kategorii.



Kryteria podziałów wykluczonych na podkategorie mogą być oczywiście bardziej złożone, np. według sfery z której są wykluczeni.

Po przeglądzie kilkunastu różnych określeń i definicji ogólnych marginalności i wykluczenia społecznego wstępnie wyróżniłem kilka ich rodzajów. Były to definicje sytuujące wykluczenie społeczne w kontekście:

1. **problemów z uczestnictwem/partycypacją (brak, niezdolność, niemożność) w życiu społecznym lub zbiorowym;**
2. **problemów z dostępem (ograniczony, utrudniony) do zasobów, dóbr publicznych, instytucji i systemów społecznych;**
3. **problemów z prawami społecznymi (odmowa, realizowane w niewielkim stopniu lub nierealizowane);**
4. **ubóstwa i deprivacji;**

Można zastanawiać się, czy kategoria 2 nie obejmuje również kategorii 4, ponieważ ubóstwo i deprivacja potrzeb zwykle odnosi się do tego, co jest jakimś zasobem lub dobrem, tzn. uznajemy za ubogich tych, którzy mają do dyspozycji mało zasobów i mało dóbr w stosunku do potrzeb czy do tego ile posiadają inni, co łatwo powiązać z ograniczonym dostępem do tych zasobów i dóbr.

Istotne też, że wyrażenia używane na określenie tych deficytów opatrywane są przymiotnikiem „społeczny”, np. „marginalność społeczna”, „wykluczenie społeczne”. **Czy może być wykluczenie, które nie**

jest społeczne? Przymiotnik „społeczny” identyfikuje na ogół to, co ma związek ze społeczeństwem, co wykracza ponad sprawy jednostki i jej biografii. Jeżeli wykluczenie społeczne uznamy za problem społeczny, to jego rozwiązanie też powinno mieć społeczny charakter, powinno być związane bardziej ze zmianą instytucji społecznych, a nie tych, którzy zostali uznani za wykluczonych społecznie lub podlegających procesom wykluczenia społecznego. Jest to stare zagadnienie dotyczące tego, gdzie lokuje się źródło problemów społecznych – w społeczeństwie i jego strukturze, czy w jednostce i jej deficytach nad którymi nie ma ona kontroli lub takimi, nad którymi ma kontrolę. Stanowisko pośrednie bierze pod uwagę czynniki wszystkich rodzajów.

Problemy z uczestnictwem w życiu społecznym

Rozpoczniemy od przyjrzenia się definicjom marginalności, marginalizacji i wykluczenia społecznego, w których za kluczowe uznano **deficyty uczestnictwa**. Ta formuła wydaje się być przyjmowana najczęściej. K.W. Frieske tak rozpoczyna jeden ze swoich tekstów dotyczących marginalności społecznej (w książce „Opieka i kontrola”):

- „Zarówno w społeczeństwach, jakie znamy z przekazów historycznych, jak i w społeczeństwach współczesnych dostrzegamy obecność ludzi, którzy – z rozmaitych powodów – **uczestniczą w życiu zbiorowym w stopniu mniejszym aniżeli jego pozostali uczestnicy**”.

Zakłada się tu stopniowalność uczestnictwa w życiu zbiorowym (jedni uczestniczą bardziej, a inni mniej), a jego niski poziom uznaje się za cechę marginalności. Ponadto mamy tu również sugestię, że różne mogą być powody niskiego poziomu uczestnictwa. Kilka przykładów definicji tego rodzaju.

- „Wykluczenie społeczne to **niezdolność do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia społecznego – gospodarczych, politycznych i kulturowych**. Skrajne wykluczenie społeczne występuje, gdy niezdolności do uczestnictwa w tych trzech wymiarach życia społecznego mają bardziej charakter wzajemnych wzmocnień niż równoważenia się” (Badania International Institute for Labour Studies i UNDP w: Problemy Polityki Społecznej 5/2003).
- „Marginalność to **brak uczestnictwa jednostek i grup społecznych** w tych sferach życia, w których uzasadnione jest – stosownie do określonych kryteriów – oczekiwanie, że jednostki te i grupy będą w nich uczestniczyły” (G. Germani „Marginality” 1980).
- „Jednostka jest społecznie wykluczona, jeżeli jest ona pod względem geograficznym mieszkańcem tego społeczeństwa, ale 1) **z powodów będących poza jej kontrolą nie może uczestniczyć w normalnych aktywnościach obywateli w tym społeczeństwie** i 2) chciałaby ona w nich uczestniczyć” (Center for Analysis of Social Exclusion, „Understanding social exclusion” 2002)

Użycie w pierwszej definicji określenia „niezdolność do uczestnictwa” sugeruje, że **wykluczenie społeczne jest niezawinione i niedobrowolne**. Podobnie w trzeciej definicji podkreśla się, że powody nieuczestniczenia są **poza kontrolą jednostki. Ze stwierdzenia, że ktoś nie uczestniczy w życiu społecznym, nie wynika jeszcze, dlaczego tak się dzieje**. Przyczyny i motywy takiego „nieuczestnictwa” mogą być rozmaite. Jeżeli jednak przypiszemy je niezdolności do uczestnictwa tzn. X nie uczestniczy w życiu społecznym, ponieważ jest do tego niezdolny, oznaczać to musi jakiś rodzaj niemożności, a nie brak chęci, czy też świadomą niechęć do uczestnictwa (co zdarzyć się może, gdy wycofujemy się z uczestnictwa w życiu społecznym, które oceniamy negatywnie, np. strajk można interpretować jako chwilowe i buntownicze wycofanie się z uczestnictwa w życiu gospodarczym). Ponadto **niezdolność może być odróżniona od niemożności**, np. jeżeli ktoś jest niezdolny do pracy, to nie może uczestniczyć w ważnym aspekcie życia społecznego, ale są też ludzie zdolni do pracy, którzy znaleźć jej nie mogą, czyli w ich przypadku mamy do czynienia z **niemożnością bez niezdolności**.

W świetle pierwszej definicji **życie społeczne ma charakter wieloaspektowy**. Niektóre z tych aspektów są przez kogoś wyróżniane i uznawane za ważne. Można sądzić, że tylko niezdolność do uczestnictwa w tych ważnych aspektach życia społecznego jest wykluczeniem społecznym. Zasugerowano, że ważne są **trzy takie aspekty: gospodarczy, polityczny i kulturowy**. Można na tej podstawie odróżnić **trzy rodzaje czy typy wykluczenia społecznego - gospodarcze, polityczne i kulturowe**:

1. niezdolność do uczestnictwa w gospodarczych aspektach życia społecznego (w skrócie „w życiu gospodarczym”);
2. niezdolność do uczestnictwa w politycznych aspektach życia społecznego;
3. niezdolność do uczestnictwa w kulturowych aspektach życia społecznego.

Jeżeli główne zachowania gospodarcze to produkowanie, wymienianie i konsumowanie, to można dalej dzielić wykluczenie gospodarcze na **wykluczenie z produkcji** (niezdolność do uczestnictwa w produkcji), **z wymiany** (niezdolność do uczestnictwa w wymianie) i **z konsumpcji** (niezdolność do uczestnictwa w konsumpcji).

Zasugerowano również, że te **niezdolności czy wykluczenia mogą wzajemnie na siebie oddziaływać. Przy czym mogą to być oddziaływania na zasadzie wzajemnego wzmocnienia bądź wzajemnego równoważenia**, np. niezdolność do uczestnictwa w życiu gospodarczym wzmocnia niezdolność do uczestnictwa w życiu politycznym, tzn. im bardziej jesteśmy niezdolni do pierwszego tym bardziej jesteśmy niezdolni do drugiego i odwrotnie; albo niezdolność do uczestnictwa w życiu gospodarczym równoważy niezdolność do uczestnictwa w życiu politycznym, tzn. im bardziej jesteśmy niezdolni do pierwszego rodzaju uczestnictwa tym mniej jesteśmy niezdolni do drugiego. Zakładając, że skutkiem niezdolności do uczestnictwa w życiu gospodarczym jest ubóstwo, a ubodzy są niezdolni do uczestnictwa w życiu politycznym i kulturalnym, dojdzie do wzajemnego wzmocnienia wykluczeń. Jeżeli byłibyśmy społeczeństwem doskonale rynkowym, gdzie za wszystko trzeba płacić, a pieniądze dostaje się tylko za pracę, to brak uczestnictwa w zatrudnieniu mógłby zasadniczo upośledzić naszą zdolność czy możliwość do uczestnictwa w innych sferach, do których dostęp uzyskuje się za pieniądze. Byłby to mechanizm odpowiadający za to, że wykluczenie społeczne z życia gospodarczego wpływa negatywnie na uczestnictwo we wszystkich innych ważnych wymiarach. W rzeczywistych społeczeństwach wiele uprawnień nie jest związanych ze statusem majątkowym, co zmniejsza poziom powiązania wykluczenia gospodarczego i wykluczeń pozostałych rodzajów.

Definicja wskazująca na niezdolność do uczestnictwa jako główną cechę definicyjną wykluczenia społecznego nie zawiera informacji skąd się wzięła owa niezdolność, jakie są jej skutki, czy można jakoś na nią wpływać i w jaki sposób. Możemy więc zadać następujące pytania.

- **Czy wynika ona z fizycznej i/lub psychicznej niezdolności do uczestnictwa**, np. ktoś jest tak zasadniczo **niesprawny fizycznie i psychicznie**, że nie jest w stanie samodzielnie produkować i konsumować?
- A może brakuje czegoś innego niż sprawność fizyczna i psychiczna, co jest jednak również warunkiem koniecznym uczestnictwa w ważnych aspektach życia społecznego, chociażby **wiedzy i umiejętności**, np. ktoś kto jest sprawny fizycznie i psychicznie nie jest zdolny do uczestnictwa w życiu politycznym, ponieważ nic o nim nie wie i nie umie w nim uczestniczyć?
- Czy może niezdolność ta wynika z braku **odpowiednich uprawnień lub ich nierealizacji**, czyli ktoś jest sprawny, wie i umie uczestniczyć, ale nie ma uprawnień do tego, żeby uczestniczyć w życiu społecznym, np. kobiety kiedyś nie miały uprawnień do uczestnictwa w wyborach politycznych?
- A jeżeli ktoś jest zdolny, ma wiedzę i umiejętności, a także odpowiednie uprawnienia, czy to już wystarczy, aby być zdolnym do uczestnictwa?

W definicji Germaniego nie chodzi o niezdolność do uczestnictwa lub niemożność uczestniczenia, ale o jego brak. Na różnicę w tych punktach widzenia wskazywałem wyżej. Dodam tutaj, że ludzie niezdolni do uczestnictwa lub nie mający możliwości uczestnictwa prawdopodobnie nie będą uczestniczyć, wystąpi więc w ich przypadku brak uczestnictwa. **Nieuczestnictwo czy brak uczestnictwa w życiu społecznym może jednak wynikać z czegoś innego niż niezdolność czy brak możliwości, może być to świadoma i dobrowolna decyzja.** Dlatego definicja Germaniego obejmuje więcej przypadków w porównaniu z pierwszą i trzecią, włącznie z dobrowolnym i świadomym nieuczestniczeniem w ważnych aspektach czy wymiarach życia społecznego.

Zagadnienie to jest też obecne w dyskusjach nad bezrobociem i ubóstwem, tzn. czy bezrobotnymi i ubogimi są również ci, którzy dobrowolnie i świadomie wybierają życie bez pracy i zaspokojenie potrzeb na niskim poziomie? Przychyłam się tu do argumentów Amartyi Sena, który twierdził, że dobrowolne niezaspokojenie potrzeb, np. post należy odróżnić od niedobrowolnego niezaspokojenia potrzeb, czyli głodu. Na tej samej zasadzie trzeba odróżniać dobrowolne pozostawianie bez pracy, tj. bierność zawodową i niedobrowolne pozostawianie bez pracy, czyli bezrobocie. Na tej podstawie można stwierdzić, że bliższa tym rozstrzygnięciom jest jednak pierwsza i trzecia z omawianych definicji – **niedobrowolnie nieuczestnictwo wynikające z niezdolności i braku możliwości jest wykluczeniem społecznym i ma charakter problemu społecznego**, a dobrowolne nieuczestnictwo problemem w takim stopniu nie jest, ewentualnie jest to problem innego rodzaju. W ostatniej z definicji szczególnie to podkreślono, niemożności powinna towarzyszyć chęć uczestnictwa („**chce, ale nie może**” w odróżnieniu od „**nie chce i nie może**” lub „**nie chce, ale może**”). Można też stwierdzić na tej podstawie, że **marginalność społeczna jest pojęciem o szerszym zakresie znaczeniowym, niż pojęcie wykluczenia społecznego.** Obejmuje też przypadki dobrowolnego nieuczestnictwa w życiu społecznym, co też może być uznawane za problem lub przejaw problemów społecznych (szczególnie,

jeżeli nieuczestnictwo ma postać buntowniczy i wywrotowy, np. strajki, ale również dobrowolne nieuczestnictwo w życiu rodzinnym przysparzać może wielu problemów).

W definicji pierwszej była mowa o uczestnictwie w uznanych przez kogoś za ważne aspektach życia społecznego, Germani wyróżnia pewne sfery życia na podstawie uzasadnionego oczekiwania uczestnictwa w nich. Innymi słowy, **są takie sfery życia, w których jednostki lub grupy powinny uczestniczyć**, a powinność ta jest uzasadniona w świetle „określonych kryteriów”. Nie wiemy, jakie to kryteria, podobnie, jak nie wiedzieliśmy w przypadku wcześniej przytoczonej definicji, jakimi kryteriami się posługiwać, aby odróżnić od siebie ważne i nieważne aspekty życia społecznego albo, jak uzasadnia się wyróżnienie pewnych aspektów jako ważnych. Zapewne chodzi tu o system wartości wyznawany przez ustabilizowaną klasę średnią. Wskazanie, że jednostki powinny uczestniczyć może oznaczać, że mają **moralny obowiązek uczestnictwa**. Uczestnictwo w ważnych aspektach życia społecznego jest więc pożądane nie tylko ze względu na to, jakie korzyści może przynieść jednostce i nie tylko z jej punktu widzenia.

Dlaczego niski poziom uczestnictwa lub nieuczestnictwo w życiu zbiorowym uznaje się za problem? Może tak być z co najmniej dwóch ogólnych powodów:

1. życie zbiorowe uznaje się za cenne samo w sobie (jesteśmy istotami społecznymi i uczestnictwo społeczne jest zgodne z naszą naturą, a więc ktoś, kto uczestniczy w mniejszym stopniu w mniejszym też stopniu realizuje własne człowieczeństwo);
2. życie zbiorowe jest instrumentem osiągania innych cennych rzeczy, przy czym mogą być one cenne z punktu widzenia własnego interesu jednostki (np. uczestnictwo w produkcji daje m.in. korzyści finansowe) i/lub tak czy inaczej pojmowanego dobra wspólnego (wtedy mowa o obowiązkach wobec społeczeństwa, np. uczestnictwo w produkcji powiększa wytworzony produkt, uczestnictwo w konsumpcji tworzy popyt).

Życie zbiorowe, a ściślej niektóre jego formy nie zawsze jednak oceniane są jednoznacznie pozytywnie. Jeżeli uczestnictwem w życiu zbiorowym jest też młodzieżowa gangsterka, prostytutka, praca w SB albo praca dzieci w kopalni, to zapewne nie wszyscy będą chcieli zwiększania uczestnictwa w takich formach życia zbiorowego. **Wtedy nie brak uczestnictwa jest problemem, ale właśnie uczestnictwo, które ocenia się negatywnie i mówi się o nim, że jest na złych warunkach lub nie powinno mieć miejsca.** Ten aspekt sprawy dość często jest pomijany, ponieważ kiedy mowa o uczestnictwie w społeczeństwie, ma się na myśli to, co Stefan Czarnowski nazywał „regularną i zorganizowaną społecznością” przeciwstawioną marginesowi społecznemu, a nie neutralne pojęcie ze słownika socjologii (w którym mieszczą się również negatywnie oceniane formy uczestnictwa).

Przyjmując prosty schemat logiczny relacji uczestniczenia: X (podmiot uczestnictwa) uczestniczy lub nie uczestniczy w Y (przedmiot uczestnictwa), możemy przedstawić problemy, jakie stwarza ocena przedmiotu uczestnictwa w następujący sposób.

Jak ocenić to w czym zachodzi uczestnictwo, czyli przedmiot relacji uczestnictwa?	Stan uczestnictwa	
	Uczestnictwo	Nieuczestnictwo
Pozytywnie	Uczestniczę w czymś co ocenia się pozytywnie, a więc nie ma tu żadnego problemu, mogę w ten sposób wypełniać obowiązki moralne	Nie uczestniczę w czymś co jest oceniane pozytywnie, a więc może być to uznane za problem, gdy uczestnictwo jest zalecane lub uznawane za obowiązek
Negatywnie	Uczestniczę w czymś co oceniane jest negatywnie, a więc może być to uznane za problem ze względu na złamanie zakazu uczestnictwa czy zalecenia nieuczestnictwa	Nie uczestniczę w czymś ocenionym negatywnie, a więc nieuczestnictwo nie jest problemem, a nawet może być zalecane

W dyskusji o wykluczeniu społecznym bierze się pod uwagę głównie możliwość, którą zidentyfikowaliśmy w komórce oznaczającej nieuczestniczenie w czymś co jest pozytywnie oceniane. Takie nieuczestnictwo może wynikać z niezdolności, niemożności (jest zdolność, ale brak możliwości) lub świadomego wyboru (jest zdolność i możliwość, ale nie ma chęci lub jest niechęć). Wybór ten może być różnie motywowany, a przy tym może być też związany z błędami w rozpoznaniu sytuacji, tzn. wybór świadomy, ale oparty na fałszywych przesłankach.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę na relacjach między uczestnictwem w perspektywie rodzaju motywacji oraz różnych subiektywnych ocen przedmiotu uczestnictwa.

Rodzaj motywacji: dobrowolna/wymuszona	Stosunek podmiotu uczestnictwa do przedmiotu uczestnictwa	
	Pozytywny	Negatywny
Chcę/muszę	Chcę uczestniczyć w czymś co mi się podoba	Muszę uczestniczyć w czymś co mi się nie podoba
Nie chcę/muszę	Zmuszono mnie do nie uczestniczenia w czymś co mi się podoba (wymuszone nieuczestnictwo)	Nie chcę uczestniczyć w czymś co mi się nie podoba

Sytuacja najlepiej oddająca intuicje i definicje wykluczenia społecznego została wyróżniona pogrubioną czcionką. Można zapytać, kiedy może być uzasadnione wymuszanie na ludziach uczestnictwa w tym, co im się nie podoba i w czym uczestniczyć nie chcą. Należy też pamiętać, że ludzie mogą nie wyrażać chęci uczestnictwa, jeżeli nic nie wiedzą o jego przedmiocie, tzn. pewna minimalna wiedza o kosztach i korzyściach z uczestnictwa w danym przedmiocie powinna być ludziom znana zanim będziemy oczekiwać od nich racjonalnych decyzji dotyczących uczestnictwa i nieuczestnictwa w danym przedmiocie.

Wybór między uczestnictwem i nieuczestnictwem można przedstawić w kategoriach wykalkulowanego wyboru o charakterze racjonalny. Z oboma stanami skojarzyć można koszty i korzyści oraz ich bilanse (zysk, strata, równowaga).

Bilans kosztów i korzyści nieuczestnictwa w Y	Bilans kosztów i korzyści uczestnictwa w Y	
	Zysk	Strata
Zysk	Wybór zależy od tego, który zysk zostanie uznany za większy	Nieuczestnictwo się bardziej opłaca niż uczestnictwo
Strata	Uczestnictwo się bardziej opłaca niż nieuczestnictwo	Wybór zależy od tego, które straty zostaną uznane za mniejsze

Przykładanie bilansów kosztów i korzyści do uczestnictwa i nieuczestnictwa oraz racjonalny wybór między tymi stanami na tej podstawie nieco trudniej mieści się w definicyjnej przestrzeni wykluczenia społecznego, gdyż zakłada się w ten sposób, że ludzie mogą racjonalnie wybierać nieuczestnictwo. W każdym razie trzeba by wówczas próbować oddzielić od siebie racjonalnie nieuczestnictwo od nieuczestnictwa nieracjonalnego, tzn. nie będącego przedmiotem wykalkulowanego wyboru (sugestia, że ludzie wybierają wykluczenie jest kontrowersyjna, jeżeli zdefiniujemy wykluczenie jako niezdolność lub niemożność uczestnictwa, to zakłada, że ludzie wybierają je, ale coś im przeszkadza w jego praktykowaniu). Jeżeli uwzględnimy jako problem racjonalne nieuczestnictwo, tzn. nadal chcemy, żeby ci, którzy racjonalnie wybierają nieuczestnictwo jednak uczestniczyli powinniśmy oddziaływać na ich sytuację tak, aby zmniejszać korzyści i/lub zwiększać koszty nieuczestnictwa oraz zmniejszać koszty i/lub zwiększać korzyści uczestnictwa.

Problemy z dostępem do zasobów, dóbr, instytucji, systemów społecznych

W drugiej grupie definicji kluczowym dla zrozumienia marginalności i wykluczenia społecznego czyni się deficyty w **dostępem do zasobów, instytucji, systemów społecznych**. Oto kilka przykładów.

- „Wykluczenie społeczne to stan, jak i proces. Jako stan jest równoznaczne z relatywną deprywacją, **jako proces odnosi się do społecznie kształtowanych struktur i procesów, które utrudniają części populacji dostęp do zasobów gospodarczych, do dóbr społecznych, i do instytucji określających ich los**” (Badania IILS i UNDP).
- „problem społecznej marginalności... mimo swojej historycznej zmienności – jest to przede wszystkim kwestia utraty podstaw społecznego zakorzenienia jednostek, sposobów ich włączania się w życie zbiorowe i korzystania ze związanych z tym uprawnień; a zatem **kwestia dostępu do – uznawanych za ważne – instytucji społecznych... W społeczeństwach przemysłowych to kwestia dostępu do rynku**

pracy i do rynku konsumpcji, a także dostępu do przywilejów związanych ze statusem obywatela. (K.W. Frieske)

- „Wykluczenie społeczne to dynamiczny i wielowymiarowy proces **pełnego odcięcia lub częściowego ograniczania dostępu do różnych społecznych, gospodarczych, kulturowych i politycznych systemów, które pomagają jednostce w integracji ze społeczeństwem**”.

W świetle tych definicji możemy przyjąć, że społeczne zakorzenienie, włączanie w życie zbiorowe czy integracja ze społeczeństwem dokonują się **za pośrednictwem pewnych instytucji i systemów społecznych, np. rynku pracy, rynku konsumpcji, systemu edukacji, systemu zabezpieczenia społecznego**. Nawiązując do pierwszej grupy definicji – uczestnicząc w tych instytucjach i systemach uczestniczymy w życiu społeczeństwa i korzystamy z jego dobrodziejstw, są to struktury pośredniczące na drodze do pełnego uczestnictwa (w wystarczającej liczbie ważnych instytucji i aspektów społeczeństwa). Jeżeli „dostęp” rozumiemy jako „możliwość”, to „brak dostępu” jest „brakiem możliwości”, a stąd już blisko do „braku możliwości”. Na tej podstawie możemy postawić znak równoznaczności między „**brakiem możliwości uczestnictwa w ważnych instytucjach społecznych**” a „**brakiem dostępu do ważnych instytucji społecznych**”. Nacisk na dostęp sugeruje może bardziej problemy zewnętrzne wobec samej jednostki, tzn. ktoś nam ogranicza dostęp, a nie my sobie go ograniczamy własnym zachowaniem, chociaż dostęp może być też ograniczony niepełnosprawnością.

Jaką rolę odgrywają tu zasoby? Brak możliwości lub brak dostępu do ważnych instytucji społecznych może być powodowany tym, że nie ma odpowiednich zasobów do dyspozycji. Dostęp do instytucji integrujących trzeba uzyskać, nie jest on dany, a więc potrzebne są do tego jakieś zasoby. Te z kolei też nie są dane i łatwo dostępne. Za zasoby można uznać same instytucje społeczne, a więc pierwszy warunek, aby były dostępne jest ich istnienie. W uproszczeniu porządek byłby więc taki:

zdobycie dostępu do zasobów => zdobycie dostępu do instytucji => możliwość uczestnictwa + chęć uczestnictwa => uczestnictwo

Interesującą koncepcję zasobów zaproponowali Anna Giza-Poleszczuk, Mirosława Marody i Andrzej Rychard (w książce „Strategie i system”):

- „Zasobem jest wszystko to, co znajduje się w dyspozycji jednostki czy grupy; w kapitał przekształca się tylko wówczas, gdy na danym rynku... istnieje popyt na określonego rodzaju zasoby... gdy zasady i reguły życia społecznego pozwalają ów zasób z korzyścią spożytkować”.

Zauważmy, że „zasoby do dyspozycji” muszą najpierw być jakoś uzyskane, stąd koncepcja ta w mniejszym stopniu uwzględnia problem dostępu do zasobów. Zwrócono jednak uwagę, że same zasoby bez **kapitalizacji i pozwolenia** nie dadzą jeszcze korzyści, np. w postaci uczestnictwa. Można mieć więc spore zasoby indywidualne na poziomie jednostki, np. wysokie kwalifikacje, na które jednak nie ma popytu, a więc nie można ich skapitalizować i nie przynoszą one żadnej korzyści w postaci dostępu do uczestnictwa temu, kto nimi dysponuje. Ponadto, nawet jeżeli taki popyt jest, „zasady i reguły życia społecznego” mogą nadal blokować wykorzystanie tego zasobu, np. wysokie kwalifikacje ma osoba czarnoskóra lub kobieta, a zasady i reguły są takie, że nie zatrudnia się osób czarnoskórych lub kobiet na wysokich stanowiskach. Zasoby zostały podzielone przez tych autorów na cztery kategorie (dodając do tego podział na poziom jednostki i poziom zbiorowości mamy ich osiem):

1. **indywidualne** (demograficzne, kulturowe, psychologiczne cechy jednostek) – cechy jednostek i kapitał ludzki społeczności, czyli cechy jednostek w danej społeczności (nazwa kapitał jest tu trochę myląca, chodzi o zasoby, które dopiero mogą być skapitalizowane);
2. **społeczne** (sieć powiązań i interakcji jednostki, zaufanie między jednostkami, chęć pomagania innym) – sieci społeczne jednostki i kapitał społeczny (patrz uwaga przy poprzednim punkcie);
3. **publiczne** (dobra publiczne z problematyką i uzasadnieniem mądrego nadzoru państwa) – dobra publiczne są z definicji na poziomie zbiorowości;
4. **instytucjonalne** (instytucje jako trwałe reguły i wzory działania, których wcieleniem są organizacje, zresztą autorzy mówią też o zasobach organizacyjnych, których warunkiem kapitalizacji jest znajomość reguł, które wcielają czy na podstawie których działają) – zarówno zasoby jak i warunki ich kapitalizowania czy aktywizowania.

Prawa społeczne

W niektórych definicjach kluczowe dla zrozumienia wykluczenia społecznego czyni się problemy z prawami społecznymi (np. prawo do odpowiedniego wynagrodzenia, prawo do zabezpieczania społecznego, prawo do ochrony zdrowia). Jeżeli uprawnienie przedstawimy jako relację między podmiotem uprawnienia będącym w określonej sytuacji a przedmiotem uprawnienia, np. X w sytuacji Y jest uprawniony do Z, albo X w sytuacji Y ma prawo do Z (X w sytuacji wykluczenia ma prawo do świadczenia integracyjnego Z), to problemy z prawami mogą być różne. Trzeba też pamiętać, że określenie „X jest w sytuacji Y” może oznaczać, że X ma jedną z cech, o których była mowa wyżej. Wstępnie można odróżnić kilka problemów z prawami w tym kontekście:

1. X nie ma prawa do Z, ale powinien je mieć będąc w sytuacji Y (odmowa przyznania przynależnego prawa). Nie chodzi tu o odmowę Z komuś, kto ma do niego prawo, ale odmowę przyznania prawa do Z, komuś, kto takiego prawa nie ma. Mieć prawo do Z, a otrzymać Z, do którego mamy prawo to dwie różne sprawy.
2. X ma prawo do Z, ale z niego nie korzysta będąc w sytuacji Y (brak realizacji prawa lub praw).
 - a) Nie korzysta, bo nie wie, że ma prawo
 - b) Nie korzysta, bo nie umie skorzystać
 - c) Nie korzysta, bo nie chce skorzystać
 - d) Nie korzysta, bo ktoś lub coś mu w tym przeszkadza
 - e) ... (powodów może być więcej)
3. X w sytuacji Y ma prawo do Z, ale Z nie odpowiada potrzebom X, czyli problemem jest niedostosowanie przedmiotu prawa do sytuacji Y.
4. X ma prawo do Z i korzysta z niego, będąc w sytuacji Y, ale mniej niż inni w takiej samej sytuacji (nierówny poziom realizacji prawa lub praw).
5. X nie będąc w sytuacji Y dostaje Z, a więc problemem są błędy w odróżnianiu uprawnionych od nieuprawnionych, Z dostają ci, którzy nie są do niego uprawnieni.
6. X będący w sytuacji podobnej do Y, nie ma prawa do Z, a więc problemem jest określenie sytuacji uprawniającej.

W pierwszym przypadku możemy pytać, dlaczego X powinien mieć prawo do Z w sytuacji Y, wtedy będzie trzeba sformułować przekonujące uzasadnienie, dlaczego sytuacja Y powinna być związana z prawem do Z. W drugim przypadku można ambiwalentnie oceniać sytuację niekorzystania z praw, ocena zależy od tego, z jakiego powodu X nie korzysta ze swojego uprawnienia. Część tych powodów jest po stronie X, skoro nie wie, mógł się dowiedzieć, skoro nie umie, mógł się nauczyć. Być może jednak nie wie, bo nie informuje się ludzi o ich prawach, być może nie umie, bo procedury są nadmiernie skomplikowane, a więc powody mogą być po stronie tych, którzy są odpowiedzialni za realizację praw. Ale czy są też odpowiedzialni za informowanie o prawach i za ułatwianie korzystania z nich? Jeden ze sposobów ograniczania wydatków na realizację praw polegać może na mnożeniu procedur, tak, aby dostali środki tylko najbardziej wytrwali, co może być sprzeczne z celem praw, które miał wspomóc nie tych najbardziej przedsiębiorczych w zabieganiu o realizację swoich praw. Interesujący jest też problem trzeci, założenie, że Z sprawia, że sytuacja Y zasadniczo się zmienia nie musi być prawdziwe, np. X jest bardzo ubogi, co go uprawnia do zasiłku, ale ten jest tak niski, że tylko w minimalnym stopniu łagodzi to ubóstwo X.

Zobaczmy teraz kilka przykładów definiowania wykluczenia społecznego i zastanówmy się, który z tych problemów uznaje się za charakterystyczny dla wykluczenia społecznego.

1. **„Definiujemy wykluczenie społeczne przede wszystkim w związku z prawami społecznymi.** Badamy jakie prawa społeczne mają obywatele w kontekście zatrudnienia, mieszkania, ochrony zdrowia; jak skutecznie krajowe polityki umożliwiają obywatelom zabezpieczenie tych praw; jakie są przeszkody wykluczające ludzi z tych praw” (I raport Obserwatorium Krajowych Polityk Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu)
2. „Wykluczenie społeczne to **odmowa podstawowych praw socjalnych**, zapewniających obywatelom pozytywną wolność do uczestnictwa w życiu społecznym i ekonomicznym i przez to nadających znaczenie ich podstawowym wolnościom negatywnym” (Badania IILS i UNDP).
3. **„Wykluczenie społeczne to proces erozji uznania i szacunku dla praw obywatelskich, od których zależą środki do życia i jego poziom.** Związane jest to z konfliktami i negocjacjami społecznymi, w których atakuje się i broni określonych uprawnień” (Badania IILS i UNDP).

W pierwszym cytacie problemem są „przeszkody wykluczające ludzi z praw”, co można rozumieć, tak, że ludzie mają przyznane prawa, ale są jakieś przeszkody, które im przeszkadzają w korzystaniu z nich. Jest to sytuacja podobna do problemu numer 2 na poprzedniej liście. Drugi cytat wskazuje na problem podobny do

tego z numer 1, o ile odmowa praw oznacza odmowę przyznania prawa do Z, które powinni mieć ludzie znajdujący się w sytuacji Y. Cytat trzeci można przyporządkować problemowi numer 1 i 3, gdyż „erozja uznania i szacunku” może oznaczać, że nie przyznaje się praw lub odbiera się już przyznane prawa, ewentualnie, że zmniejsza się wartość tego, do czego wcześniej przyznano prawo. Jak widać katalog problemów z prawami jest dużo szerszy w porównaniu z tym, co umieszczono w tych definicjach.

Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym definicjom. W pierwszej z nich wskazano na cztery aspekty związane z prawami socjalnymi:

1. jakie prawa społeczne zostały ustanowione w danym państwie (ewentualny problem odmowy lub nieprzyznania niektórych praw niektórym obywatelom);
2. jaki jest poziom realizacji tych praw (ewentualny problem z tym, że ludzie nie korzystają ze swoich prawa i/lub że przedmioty tych praw nie odpowiadają sytuacjom uprawniającym);
3. jakie są przeszkody w ustanowieniu pełnego katalogu praw socjalnych;
4. jakie są przeszkody w poprawie realizacji ustanowionych już praw socjalnych.

Ścisłej biorąc nie jest to definicja, ale raczej wskazówki do jej sformułowania. Podążając za nimi moglibyśmy zaproponować formułę następującą:

- **Wykluczenie społeczne to niepełny zakres podmiotowy i przedmiotowy praw społecznych, nieskuteczna realizacja obowiązujących już praw tego rodzaju oraz przeszkody w poprawie sytuacji pod tymi dwoma względami.**

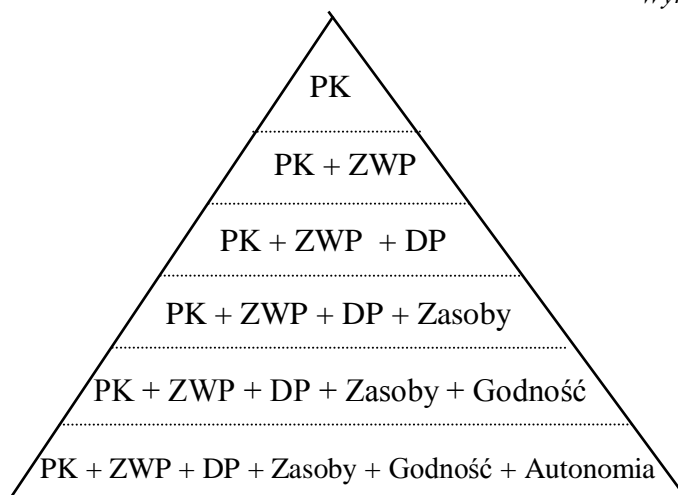
W drugiej z przytoczonych wyżej definicji podobna myśl jest już wyrażona bezpośrednio, ale bardziej ogólnie. Mamy tam również zasugerowaną pewną koncepcję funkcji, jakie pełni realizacja podstawowych praw społecznych w społeczeństwie. Dzięki niej ludzie mogą uczestniczyć w życiu społecznym i ekonomicznym, a więc pojawia się słowo kluczowe dla większości definicji wykluczenia społecznego. **Tym razem jednak wykluczenie społeczne nie jest traktowane jako niezdolność do uczestnictwa, czy jego brak, ale jako brak istotnego warunku, aby było ono w ogóle możliwe.**

Prawa społeczne obok praw osobistych i politycznych należą do kanonu praw człowieka. Najpełniejszy katalog praw społecznych znajduje się w Zrewidowanej Europejskiej Karcie Społecznej Rady Europy z 1996, gdzie bezpośrednio w artykule 30 zostało też zapisane, że **każdy ma prawo do ochrony przed ubóstwem i wykluczeniem społecznym**. Mamy więc prawo do ochrony przed wykluczeniem społecznym, trzeba jeszcze skonkretyzować, na czym ta ochrona ma polegać.

Ubóstwo i deprivacja

W nawiązaniu do problemów z dostępem do zasobów tematyka ta wiąże się z ubóstwem i deprivacją. Niski poziom lub brak zasobów zwykle powoduje problemy z zaspokojeniem potrzeb na minimalnie wystarczającym poziomie. W tradycyjnych ujęciach chodziło przede wszystkim o **zbyt niski poziom zasobów finansowych i materialnych** – dochody i/lub rzeczy jakimi dysponuje jednostka są zbyt niskie w stosunku do potrzeb jej samej i jej gospodarstwa domowego. Nie mówi się o osobie ze zbyt niskim poziomem wykształcenia (jedna z kategorii zasobów indywidualnych i „kapitału” ludzkiego), że tylko dlatego jest ona uboga. Wymagałoby to rozszerzenia pojęcia ubóstwa na wszystkie kategorie zasobów. Mielibyśmy wtedy również poza ubóstwem finansowo-materialnym jeszcze ubóstwo indywidualne lub ubóstwo pod względem kapitału ludzkiego (np. zbyt niski poziom wykształcenia), ubóstwo społeczne lub pod względem kapitału społecznego (np. zbyt niski poziom zasobów społecznych), ubóstwo publiczne (zbyt niski poziom zasobów publicznych) i ubóstwo instytucjonalne (zbyt niski poziom zasobów organizacyjnych).

Wielowymiarowe ujmowanie ubóstwa można pokazać za pomocą piramidy pojęć ubóstwa, którą przedstawiono w celu odróżnienia ubóstwa rozumianego klasycznie od ubóstwa w perspektywie rozwoju ludzkiego.



Oznaczenia: PK – prywatna konsumpcja, ZWP – zasoby wspólne, DP – dobra dostarczane przez państwo. Na rysunku widać, że każdy następny poziom uwzględnia wszystkie poprzednie i jeszcze jeden dodatkowy wymiar. Wielowymiarowe ubóstwo nazywane jest czasem deprivacją.

Kilka przykładów definicji wykluczenia społecznego, w których powiązано je z ubóstwem lub deprivacją.

- „**Wykluczenie społeczne w porównaniu z ubóstwem oznacza więcej aspektów deprivacji, które przeszkadzają ludziom w uczestnictwie w społecznych aktywnościach lub w korzystaniu z publicznych lub prywatnych usług**” (angielski „Słownik polityki społecznej”, w tym samym słowniku w haśle „ubóstwo” stwierdzono, że **ubóstwo relatywne nazywane jest deprivacją lub wykluczeniem społecznym**).
- „Wykluczenie społeczne to obiektywna, jak i subiektywna cecha ludzkiego życia. **W sensie obiektywnym charakteryzuje się materialną deprivacją** i naruszaniem praw socjalnych (włączając w to prawa zatrudnionych i bezrobotnych). Jako uczucie subiektywne cechuje się poczuciem społecznej niższości lub utratą wcześniejszego statusu społecznego (Badania ILS i UNDP).
- „Proces, będący wynikiem akumulacji i współdziałania między różnymi czynnikami ryzyka o charakterze społecznym i środowiskowym, który sprawia, że ludzie są bardziej narażeni na (i dotknięci) ubóstwem. **Jest to więc proces ubożenia**” (G. Quaranta).

W pierwszej definicji podkreślono, że wykluczenie społeczne to więcej deprivacji niż tylko deprivacja wynikająca z ograniczonego dostępu do zasobów finansowo-materialnych - **wielowymiarowe ubóstwo byłoby więc wykluczeniem społecznym. Ubóstwo relatywne lub deprivacja relatywna** oznacza niedobrowolnie niezaspokojenie tych potrzeb, których zaspokojenie uznaje się w danym społeczeństwie za elementarne warunki uczestnictwa w normalnych aktywnościach czy odgrywania ról społecznych zgodnie z przypisanymi im przez kulturę oczekiwaniami (obowiązki społeczne). Ubóstwo absolutne tym się różni od relatywnego, że bierze się pod uwagę wyłącznie niezaspokojenie potrzeb warunkujących przetrwanie biologiczne (oczywiście jest to jeden z elementarnych warunków uczestnictwa, ale nie jedyny, tzn. nie wystarczy żyć, żeby uczestniczyć). Koncepcję ubóstwa relatywnego spopularyzował Peter Townsend, ale już Adam Smith zauważył, że człowiek bez przyzwoitej koszuli wstydzi się pokazać publicznie, chodziło więc nie o ubóstwo grożące życiu, ale przeszkadzające w godnym (bez narażenia się na wstyd) uczestnictwie w sferze publicznej.

W odróżnieniu ubóstwa absolutnego od relatywnego może pomóc skrzyżowanie dwóch wymiarów – kryterium ustalenia minimum zaspokojenia potrzeb (obiektywne normy ustalone przez ekspertów lub porównanie z tym, jaki poziom konsumpcji dominuje w społeczeństwie) oraz rodzaj potrzeb (warunki konieczne dobrego funkcjonowania na poziomie biologicznym lub warunki konieczne dobrego funkcjonowania w rolach społecznych). W ten sposób otrzymujemy cztery rodzaje ubóstwa, w tym dwa rodzaje ubóstwa relatywnego.

Kryterium wystarczalności	Rodzaj potrzeb	
	Potrzeby przetrwania (biologiczne)	Potrzeby uczestnictwa (społeczne)
Obiektywne normy (ekspertów)	minimum absolutne biologicznie	minimum absolutne partycypacyjne
Porównanie z poziomem życia	minimum relatywne biologicznie	minimum relatywne

większości lub poziom przyzwoity według opinii większości		partycypacyjne
-----------------------------------------------------------	--	----------------

W Polsce operuje się kategoriami minimum socjalnego, które ustalane jest przez ekspertów i obejmuje potrzeby przetrwania i uczestnictwa, oraz minimum egzystencji, które ustalane jest tak jak poprzednie, ale obejmuje tylko potrzeby przetrwania.

W wielu dokumentach publicznych Unii Europejskiej i Rady Europy często mowa o „ubóstwie i wykluczeniu społecznym” łącznie. Próby odróżniania wykluczenia społecznego od ubóstwa były dość często podejmowane w literaturze. Te dwa fakty oznaczają, że ubóstwo i wykluczenie społeczne to bardzo bliskie znaczeniowo terminy, np. autorzy komentarza do wyników badań Diagnoza Społeczna 2003 stwierdzili m.in.:

- **„Zagrożenie wykluczeniem społecznym może być oceniane na podstawie ryzyka znalezienia się w sferze ubóstwa i pozostawania w niej”.**

Wynika stąd, że wykluczenie społeczne to trwałe ubóstwo, chyba że byłby to dopiero skutek trwałego ubóstwa, które wtedy byłoby tylko ogniwem pośrednim między zagrożeniem wykluczeniem a samym wykluczeniem. Co schematycznie można by przedstawić następująco.

zagrożenie wykluczeniem społecznym => trwałe ubóstwo

ALBO

zagrożenie wykluczeniem społecznym => trwałe ubóstwo => wykluczenie społeczne

Z kolei K.W. Frieske związku między ubóstwem i wykluczeniem społecznym przedstawia tak:

- **„ubóstwo... to raczej takie szczególne okoliczności, które nie pozwalają ludziom nimi dotkniętym na uczestnictwo w życiu zbiorowym i – zwłaszcza – w istotny sposób pomniejszają ich możliwości uczestniczenia w podstawowych instytucjach społecznych od rodziny poczynając, na wymiarze sprawiedliwości kończąc”.**

Można to uprościć tak: **to, co przeszkadza ludziom w uczestnictwie jest ubóstwem**, a więc jeżeli wystąpi ubóstwo należy oczekiwać ograniczenia uczestnictwa. Jeżeli wykluczenie to wymuszone ograniczone uczestnictwo, ubóstwo jest tym, co je powoduje. **Ubóstwo jest więc przyczyną wykluczenia społecznego**. Dodajmy, że jest to określenie prawie równoznaczne z koncepcją ubóstwa relatywnego.

W badaniach międzynarodowych, z których pochodziły niektóre z przytoczonych wyżej definicji stwierdzono, że relacje między ubóstwem a wykluczeniem społecznym mogą być bardzo różnie przedstawiane. Wykluczenie społeczne może:

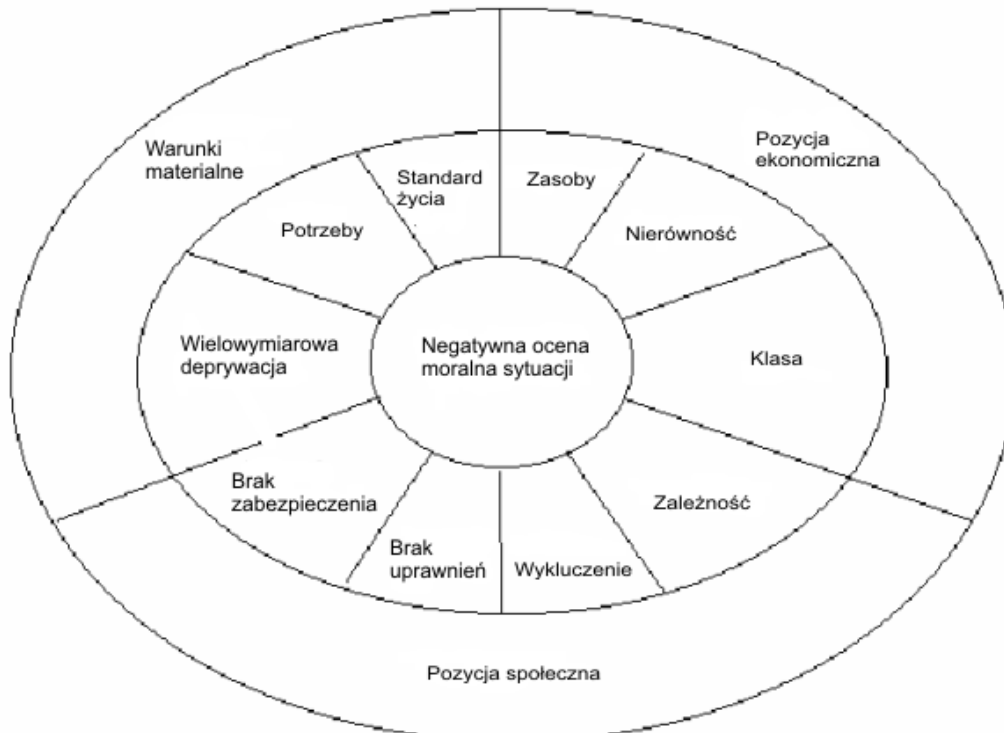
1. Zastępować ubóstwo jako opis niekorzystnego położenia jednostki.
2. Być elementem brany pod uwagę przy obliczaniu linii ubóstwa na podstawie dochodu lub konsumpcji, tzn. dochód, przy którym zasadniczo spada uczestnictwo w ważnych aspektach życia społecznego uznaje się za próg ubóstwa, czyli osoby mające dochody poniżej tego progu uznaje się za ubogie.
3. Być szczególnym sposobem konceptualizacji ubóstwa, który podkreśla proces, wielowymiarowość, standardy społeczne i zróżnicowanie populacji ubogich.
4. Być konsekwencją materialnego ubóstwa.
5. Być przyczyną materialnego ubóstwa.
6. Być pojęciem normatywnym, które jest oparte na wizji sprawiedliwości społecznej odmiennej od tej, która dominuje w utylitarystycznym, będącym podstawą większości (choć nie całości) myślenia o ubóstwie.

Podejście pierwsze oznacza usunięcie ubóstwa z pola badań i zastąpienie go problematyką wykluczenia społecznego. Drugie rozwiązanie polega na wykorzystaniu przejawów wykluczenia do rozwiązywania technicznych zagadnień z zakresu pomiaru ubóstwa. W kolejnym ujęciu do analiz ubóstwa dodaje się cechy przypisywane wykluczeniu społecznemu. Czwarte podejście zakłada, że deficyty niezbędnych dóbr i usług w pewnych warunkach mogą prowadzić do wykluczania jednostek lub rodzin z grup społecznych. Jest to dość oczywiste, wyobraźmy sobie skutki tego, że nie mamy przyzwoitego ubrania, podstawowego wykształcenia, mieszkania i pieniędzy na leki – jak wtedy będą nas traktowali ludzie należący do społeczeństwa? O możliwości piątej wspominałem wyżej.

Nieco szerszego wyjaśnienia wymaga ostatnie podejście. Utylitaryzm jest filozofią, w której uzasadniano, że imperatywem działania rządu powinno być zapewnienie jak największej liczbie ludzi jak największego dobrobytu rozumianego jako zaspokojenie ich pragnień. Przy dodatkowych założeniach sprowadza się to do postulatu prowadzenia polityki mającej na celu wzrost dochodu narodowego w

przeliczeniu na jednego obywatela. W taki sposób ma dojść do wyeliminowania ubóstwa w społeczeństwie. Krytycy utilitaryzmu wskazują, że jest on ślepy na nierówności między obywatelami oraz na ich prawa. Można wykazać, że w świetle klasycznego utilitaryzmu uzasadniona będzie polityka poprawiania sytuacji osób o największym dobrobycie przy braku poprawy lub pogarszaniu sytuacji osób znajdujących się w najgorszym położeniu. Ponadto, gdy na drodze polityki utilitarnej staną jakieś prawa jednostki, zawsze interes wystarczająco dużej większości będzie uzasadnionym argumentem, aby je obejść lub złamać.

W jednym z najszerzych ujęć ubóstwa jakie spotkałem wykluczenie społeczne jest tylko jedną z jego 11. koncepcji.



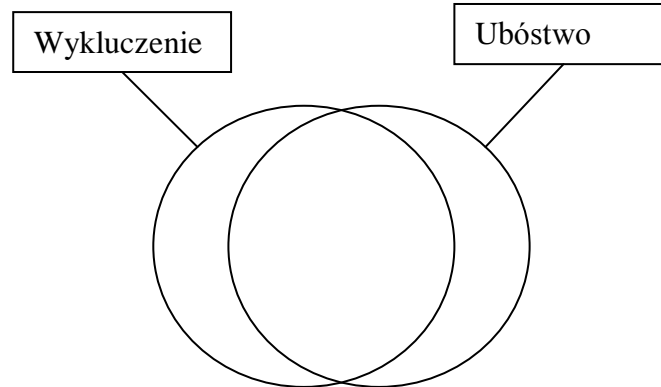
Autorem tego schematu jest Paul Spicker („International Glossary on Poverty” 1999). Jak widzimy wykluczenie społeczne ułożył w tej grupie koncepcji ubóstwa, która wiązała je z pozycją społeczną. Krótki opis poszczególnych elementów należących do tej kategorii. **Brak zabezpieczenia** (np. ubezpieczenie, pieniądze na czarną godzinę) oznacza duże ryzyko, że każde negatywne zdarzenie (np. choroba) zepchnie nas w nędzę. **Brak uprawnień** jest zasadniczą przeszkodą w dostępie do zasobów i instytucji. **Wykluczenie społeczne** w tym ujęciu to wielowymiarowo niekorzystna pozycja społeczna związana ze stygmatyzacją i odrzuceniem społecznym. **Zależność** z kolei identyfikuje jako ubogich tylko tych, którzy korzystają z pomocy społecznej. Ubóstwo jako zależność rozumiane jest jako „strukturalne wykluczenie obywateli ze społecznego uczestnictwa wraz z zależnością od państwa”, czemu również może towarzyszyć stygmatyzacja („żyją na nasz koszt”, „są obciążeniem dla gospodarki”, czyli dla przedsiębiorców i pracowników). Pozostałe elementy też często pojawiają się w kontekście wykluczenia społecznego, np. wielowymiarowa deprivacja, problemy z dostępem do zasobów, aspekty związane ze strukturą społeczną (klasa – podklasa). Nie wspominałem dotąd bezpośrednio o **nierównościach**, ale problematyka ta w dużej mierze pojawia się przy ubóstwie relatywnym. Wielu ludzi czy rodzin może nie być ubogimi w sensie absolutnym (tzn. na poziomie biologicznym funkcjonują dobrze), a jednak nie mogą zapewnić sobie standardu życia takiego, jaki większość uznaje za minimalnie przyzwoity. Jest to więc bardziej kwestia nierówności, a nie klasycznego ubóstwa rozumianego w absolutnych kategoriach.

Przedstawię teraz syntezę kilku prób odróżnienia pojęcia ubóstwa od pojęcia wykluczenia społecznego.

	Ubóstwo	Wykluczenie społeczne
Przedmiot analizy	Jednostki, gospodarstwa domowe	Całe społeczności i większe obszary
Rodzaj deficytu	Brak wystarczających zasobów materialnych	Odmowa realizacji praw; brak bardziej abstrakcyjnych elementów takich, jak społeczne zaangażowanie, integracja czy

		władza; deficyt uczestnictwa w społeczeństwie; deficyt kapitału społecznego
Główny kontekst	Dystrybucja zasobów w społeczeństwie, nierówność dochodów i majątku pomiędzy jednostkami i gospodarstwami domowymi, przyzwoity poziom życia	Relacje i stosunki władzy (politycznej, ekonomicznej i kulturowej) między jednostkami, zbiorowościami, grupami i państwem, wzmocnienie pozycji grup zdominowanych
Rodzaj naruszanych praw	Prawa socjalne	Prawa obywatelskie (osobiste, polityczne)
Trwałość sytuacji	Tymczasowe pogorszenie	Długotrwałość, z hipotezami dotyczącymi wielopokoleniowości
Perspektywa czasowa	Statyczna (stan)	Dynamiczna, proces degradacji, deklasacji
Stopniowalność	Stopniowalne, mniej lub bardziej ubodzy	Niestopniowalne, jakościowe zerwanie więzi z resztą społeczeństwa, albo włączony albo wykluczony
Uwzględnianie prawdopodobieństwa	Nie uwzględniane, pewność przy orzekaniu o ubóstwie	Uwzględniane, często mowa o podatnych i zagrożonych wykluczeniem, a nie o wykluczonych
Liczba uwzględnianych wymiarów	Jednowymiarowość (wymiar pieniężny)	Wielowymiarowość
Pomiar i rodzaj wskaźników	Łatwo mierzalne, wskaźniki pieniężne (ubóstwo jako dochód poniżej granicy uznanej za minimum)	Trudno mierzalne, stosowanie wielu rodzajów wskaźników jednocześnie, pomiar procesu
Przyczyny	Niezaspokojenie potrzeb, nierówności w dostępie do zasobów	Dyskryminacja w dostępie do instytucji integrujących
Typ społecznej stratyfikacji i kierunek mobilności	Pionowa (wyższe i niższe klasy), mobilność z góry do dołu	Pozioma (grupy wewnątrz, w centrum i grupy na zewnątrz, peryferie), mobilność z kręgów wewnętrznych do zewnętrznych
Sugerowane remedium	Transfery socjalne (minimalny dochód gwarantowany), polityka bezpieczeństwa socjalnego, strategia bezpośredniego zaspokajania potrzeb	Usługi społeczne (instrumenty aktywizacyjne), polityka zatrudnienia, polityka edukacyjna, polityka wielokulturowości i upodmiotowienia, strategie usamodzielniające
Dyscyplina akademicka	Ekonomia	Socjologia
Ujęcie filozoficzne	Utylitaryzm	Teoria sprawiedliwości społecznej
Podejście badawcze	Ilościowe i przekrojowe (przedstawiające obraz sytuacji w danym momencie)	Ilościowe i panelowe (badania powtarzane na tej samej zbiorowości ujmuje dynamikę sytuacji poszczególnych jednostek i grup i pozwalające wyróżnić wykluczonych), jakościowe (np. wywiady biograficzne z wykluczonymi)

W komentarzu do tej tabeli należy stwierdzić, że odróżnianie na siłę ubóstwa od wykluczenia społecznego znacznie zubaża myślenie o ubóstwie, co zresztą widać na przykładzie koncepcji ubóstwa Spickera. Bardziej zrównoważone podejście można przedstawić na schemacie dwóch zbiorów, które mają dużą część wspólną, tzn. w większości przypadków ubóstwo i wykluczenie współwystępują, niemniej czasem można spotkać ubogich niewykluczonych i wykluczonych nieubogich. Może nieco trudniej wyobrazić sobie tych drugich, ale nie każde wykluczenie spowodowane jest lub powoduje ubóstwo.



Ujęcia syntetyczne

Łącząc cztery kategorie definicji marginalizacji i wykluczenia społecznego możemy zastanowić się nad następującym sformułowaniem:

- **realizowane na odpowiednim poziomie prawa społeczne o pełnym zakresie przedmiotowym i podmiotowym powinny zapewnić każdemu dostęp do szeroko rozumianych zasobów (materialnych i niematerialnych), co umożliwi uczestnictwo w ważnych instytucjach społecznych, a także chroni ludzi przed ubóstwem oraz wielowymiarową deprivacją.**

Realizacja praw społecznych (i szerzej obywatelskich) jest kluczem do zasobów, które z kolei są kluczem do uczestnictwa społecznego, które jest zasadnicze dla zabezpieczenia się przed ubóstwem. Jak się przekonamy na następnym wykładzie jest to typowe podejście dla dyskursu redystrybucyjnego o wykluczeniu społecznym. Schematycznie rzecz ujmując

Prawa społeczne => zasoby => możliwość uczestnictwa => ochrona przed ubóstwem wielowymiarową deprivacją

Typowe definicje syntetyczne wykluczenia to zbiory cech definicyjnych, które wybrano jako najczęściej wymieniane w jego poszczególnych definicjach. P. Littlewood i S. Herkommer zaproponowali następującą listę cech definicyjnych wykluczenia społecznego na podstawie przeglądu definicji („Social Exclusion in Europe”, 1999). Wykluczenie społeczne to:

- zjawisko nowe;
- skutek zmian społecznych i ekonomicznych;
- proces;
- zjawisko wielowymiarowe;
- zjawisko kumulatywne;
- zjawisko w wymiarze przestrzennym;
- podklasa jako wynik procesów wykluczających.

Z poprzedniego wykładu wiemy, że mamy do czynienia ze zjawiskiem względnie nowym, gdyż miało ono miejsce w przeszłości. Po II Wojnie Światowej wzrost gospodarczy, prawie pełne zatrudnienie i rozwój ustawodawstwa socjalnego opartego na idei praw społecznych w bogatych krajach Europy Zachodniej i w USA, a także nieobecność bezrobocia w Bloku Wschodnim sprawiło, że powoli zapominano o dawnych problemach. Kryzys gospodarczy lat 1970. i powrót bezrobocia jako problemu, a także wiele innych czynników sprawiło, że znowu zaczęto mówić o ubóstwie (głównie relatywnym), lukach w systemie zabezpieczenia społecznego nawet w USA i w bogatych krajach Europy.

Wielowymiarowość może oznaczać, że wiele ważnych potrzeb podlega deprivacji, w wielu ważnych sferach życia społecznego występują deficyty uczestnictwa. Kumulatywność oznacza zaś, że te liczne problemy w wielu wymiarach mają te same gospodarstwa domowe. Najlepszym przykładem przestrzennego wymiaru wykluczenia społecznego jest wskazywanie, że podlegające wielu deprivacjom gospodarstwa domowe stanowią pokaźny odsetek w społecznościach lokalnych i występują w bliskości przestrzennej, np. **enklawy biedy w miastach** (m.in. wymagające remontu stare kamienice w rejonach o złej reputacji), **enklawy biedy na wsi** (np. osiedla bezrobotnych robotników rolnych). O podklasie wspominałem na poprzednim wykładzie. Procesy wykluczenia społecznego prowadzą do wytworzenia się specyficznej warstwy społecznej, która pod

wieloma względami różni się od reszty społeczeństwa, w tym podkreśla się aspekt różnic kulturowych (hipoteza **kultury ubóstwa**).

Drugim przykładem definicji syntetycznej niech będzie lista cech przytoczona w publikacji wyników ewaluacji programu UE Poverty 3 (więcej o programach tego typu w następnych wykładach) - wykluczenie społeczne to **dynamiczny proces z różnymi stadiami i fazami**:

- często spowodowany brakiem zasobów;
- prowadzący do sytuacji wielowymiarowej deprywacji o różnych stopniach natężenia;
- wielowymiarowy;
- posiada aspekty oddawane przez wskaźniki pieniężne, ale też takie, których te wskaźniki nie ujmują;
- charakteryzuje się deficytami uczestnictwa (o różnym stopniu natężenia) w głównym nurcie społeczeństwa i dostępu do zasadniczych systemów społecznych (rynek pracy, zabezpieczenie społeczne, edukacja, opieka medyczna);
- może oznaczać zerwanie więzi z rodziną i ze społeczeństwem;
- może powodować utratę poczucia tożsamości i celu w życiu;
- wiąże się z pozbawieniem lub nierealizowaniem uprawnień socjalnych;
- zawiera czynniki utrwalające i błędne koła, które sprawiają, że dominuje w cyklu życia i może być przekazywany międzypokoleniowo.

Ta lista jest nieco bardziej rozbudowana w porównaniu z poprzednią. Dodatkowe wątki, to m.in. możliwość zerwania więzi rodzinnych i społecznych (najlepiej widoczna w zbiorowości ludzi bezdomnych), uwzględnienie aspektów subiektywnych wykluczenia społecznego (np. utrata tożsamości, poczucie niższości itp.), a także możliwość „dziedziczenia” (czego przejawem jest to, że dzieci wykluczonych rodziców również są wykluczone społecznie, także wówczas gdy dorosną). Widzimy też, że powtarzają się wątki, o których pisałem wcześniej.

Ostatecznie zadajmy pytanie o to, co to znaczy być włączonym lub zintegrowanym społecznie? Jedną z propozycji wymienia następujące cechy tego stanu (propozycja na podstawie tekstu G. Chanana w J. Percy-Smith red. „Policy Responses to Social Exclusion”).

1. Życie w gospodarstwie domowym, w którym co najmniej jedna osoba jest zatrudniona.
2. Życie w gospodarstwie domowym, które uczestniczy w lokalnych i krajowych wyborach.
3. Życie w gospodarstwie domowym, które interesuje się tym, co się dzieje w kraju i na świecie.
4. Życie w gospodarstwie domowym, które korzysta z kultury i rozrywki.
5. Posiadanie możliwości i środków wyboru innego miejsca zamieszkania.
6. Przynależenie do sieci społecznych powiązań.
7. Posiadanie maksymalnych możliwości uczestnictwa w życiu społeczności nie będąc od niej zależnym.
8. Życie bez strachu przed przestępczością i agresją.
9. Życie w sąsiedztwie, gdzie łatwo się spotykać i przemieszczać (transport).

Punkty 1-5 dotyczą cech osób, które tworzą gospodarstwo domowe (zatrudnienie, środki, udział w wyborach, zainteresowania, korzystanie z rozrywki). Punkty 6-8 też można uznać za kryteria dotyczące członków gospodarstwa domowego, tzn. chodzi o ich powiązania społeczne poza gospodarstwem domowym, o ich możliwości niezależnego uczestnictwa (potencjalnie interesujące rozróżnienie na uczestnictwo zależne i niezależne) oraz o to, czy odczuwają strach. Niemniej ten ostatni zależny już jest od sytuacji w danej społeczności, np. w okolicy jest dużo napadów, kradzieży itp., co wzbudza strach. Punkt 9 dotyczy już przede wszystkim spraw organizowania przestrzeni w danej społeczności oraz dostępność transportu miejskiego.

Na podstawie tej listy dość łatwo skonstruować listę cech stanu, który będzie oznaczał przeciwieństwo włączenia lub zintegrowania ze społeczeństwem, np. życie w gospodarstwie domowym, w którym nikt nie jest zatrudniony, nikt nie bierze udziału w wyborach, nikt nie interesuje się tym, co dzieje się w kraju i na świecie; nikt nie korzysta z kultury i rozrywki poza domem. Spełnienie wszystkich kryteriów musi oznaczać bardzo ponury stan całkowitego wyizolowania, uwięzienia, uzależnienia i strachu. Spełnienie kryteriów niektórych sprawi, że sytuacja będzie mniej jednoznaczna.

Pytania i zadania

1. Jakie praktyczne znaczenie mogą mieć ogólne definicje wykluczenia społecznego?

2. Weź pod uwagę podział cech osób na ogólniejsze kategorie (biologiczne, sytuacyjne, subiektywne, społeczne, aktywności) i spróbuj wskazać w każdej z nich takie, które z dużym prawdopodobieństwem identyfikować będą osoby wykluczone społecznie lub zagrożone taką sytuacją.
3. Spróbuj podać przykłady wykluczenia kogoś z czegoś, co ma charakter społeczny, przez kogoś innego, które jednak trudno byłoby nazwać wykluczeniem społecznym. Kiedy pojedyncze akty wykluczania stają się wykluczeniem społecznym?
4. Czy można dobrowolnie nie uczestniczyć lub nie chcieć uczestniczyć w ważnych aspektach życia społecznego? Podaj przykład tego rodzaju zachowań i odpowiedz na pytanie, z jakich powodów ludzie powinni uczestniczyć w życiu zbiorowym i z jakich powodów jednak nie uczestniczą? Podaj również przykłady, kiedy ludzie nie powinni uczestniczyć w ważnych aspektach społeczeństwa, a jednak chcą uczestniczyć i uczestniczą.
5. Uczestnictwo w którym wymiarze życia społecznego i w jakich warunkach powoduje, że mamy utrudnione uczestnictwo we wszystkich innych aspektach tego życia? W jaki sposób przeciwdziałać społecznie temu, aby nieuczestnictwo w jednym wymiarze powodowało nieuczestnictwo w innych wymiarach?
6. Jaka rolę w ułatwianiu uczestnictwa społecznego mają instytucje społeczne? Podaj przykłady instytucji ułatwiających społeczne uczestnictwo.
7. Czy przymusowe wykluczenie społeczne może być spowodowane działaniem instytucji społecznych? Kiedy wykluczenie społeczne jest uzasadnione innymi względami lub jest skutkiem ubocznym działania instytucji społecznych. Podaj przykłady tego rodzaju?
8. Jakie rodzaje zasobów potrzebne są do uczestnictwa w społeczeństwie? Kiedy same zasoby indywidualne i społeczne nie wystarczają, aby zdobyć dostęp do instytucji integracyjnych?
9. Dlaczego bliższe pojęciu wykluczenia społecznego jest pojęcie ubóstwa relatywnego, a nie ubóstwa absolutnego? Dlaczego nawet wielowymiarowe ubóstwo relatywne nie musi być tym samym co wykluczenie społeczne?
10. Przedstaw główne różnice między pojęciem ubóstwa a pojęciem wykluczenia społecznego. Spróbuj podważyć zasadność przynajmniej niektórych z nich.
11. W koncepcji P. Spickera wykluczenie społeczne jest tylko jedną z koncepcji ubóstwa związanych z pozycją społeczną. Wskaż pozostałe z nich i zastanów się nad tym, co może je łączyć z wykluczeniem społecznym.
12. W jaki sposób powiązać ze sobą nierówności ekonomiczne i wykluczenie społeczne? Czy nierówności ekonomiczne pogłębiają czy łagodzą stany i procesy wykluczania społecznego? Co powinniśmy wiedzieć, żeby odpowiedzieć na to pytanie?
13. Jaka rolę w przypadku wykluczenia społecznego odgrywają prawa społeczne? Czy prawo każdego obywatela do ochrony przed ubóstwem i wykluczeniem społecznym wystarczy, aby rozwiązać te problemy?
14. W tabeli wypisz wszystkie cechy definicyjne, które przypisywano wykluczeniu społecznemu w ujęciach syntetycznych. Spróbuj uporządkować tę listę, np. poprzez przypisanie poszczególnych cech do szerszych kategorii.
15. Za pomocą listy cech włączenia społecznego, jakie podałem na końcu wykładu, oceń czy Twoje gospodarstwo domowe jest społecznie zintegrowane. Które z tych kryteriów wydają ci się bardziej przekonujące w świetle definicji wykluczenia społecznego przytoczonych na wykładzie?